Rok VIII. Warszawa, 28 lutego 1926 r. Nr. 4.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE :: REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Ogłoszenia przyjmuje Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. 1615

Od wydawnictwa.

Redakcja „Młynarz Polski" zwraca się do ogółu prenumeratorów naszych z uprzejmą prośbą o opłacenie prenumeraty za kwartał piewrszy i wyrównanie zaległości z roku ubiegłego.

Redakcja usilnie prosi o wcześniejsze nadsyłanie należności, aby mieć możność zorjentowania się w ilości egzemplarzy, jakie należy wydrukować w kwartale drugim.

Jesteśmy przekonani, że WPanowie Młynarze zechcą ułatwić pracę Redakcji i dążyć będą do podniesienia pisma przez wczesne i akuratne wpłacania należności.

Zaznaczamy, że wydawnictwo nie dysponując większemi kapitałami, nie może pozwolić sobie na darmowe rozsyłanie swego czasopisma, względnie na udzielanie prenumeratorom zbyt długiego kredytu. Z tego też względu zalegającym przedpłatnikom z pierwszego półrocza 1925 roku, o ile w miesiącu marcu nie uregulują zaległości, zmuszeni będziemy przerwać wać dostarczanie „Młynarza Polskiego" z dniem 1 kwietnia roku bieżącego.

Przypuszczamy, że prenumeratorzy nasi nie dopuszczą do tak przykrej ostateczności, tembardziej że już zdołali dostatecznie poznać i wyrobić sobie zdanie o wartości i pożyteczności gospodarczej „Młynarza Polskiego".

Zwłaszcza w okresie obecnego przesilenia gospodarczego, kiedy wszelkie dokładne informacje gospodarcze są dla pp. Młynarzy szczególnie cenne, uważamy, że przerwa w ekspedycji „Młynarza Polskiego" nader ujemnie odbiłaby się na interesach pp. Prenumeratorów.

DLA PRZESYŁKI NALEŻNOŚCI dołączamy do numeru niniejszego przekaz pocztowy Pocztowej Kasy Oszczędności.

PANOWIE MŁYNARZE POPIERAJCIE WASZE CZASOPISMO FACHOWE

Wentylacja maszyn młyńskich

Obecna sytuacja, spowodowana ogólnem położeniem gospodarczem kraju z jednej, a spotęgowaną konkurencją wskutek wielkiej ilości młynów z drugiej strony, nakazuje każdemu właścicielowi młyna dbać o racjonalną pracę swego przedsiębiorstwa. Minął czas wojenny i czas inflancji, a zaczęła się twarda walka o byt, o egzystencję, z której wyjdzie ten zwycięsko, który przy najmniejszem zużyciu energji,wytworzy najlepszy towar. Dla młyna, którry ma w ten sposób pracować silna wentylacja wszystkich maszyn jest nieodzowna, jako jeden z b. ważnych czynników umożliwiających otrzymywanie dobrego produktu. Jak wiadomo, mielenie ziarna zbożowego na postawach walcowych i kamieniach młyńskich powoduje wytwarzanie się ciepła, które przez pocenie i klejenie pyłu mącznego szkodzi nie tylko maszynom młyńskim, lecz obniża w wysokim stopniu zdatność wypiekową mąki.

Ponieważ każdy produkt mielenia wychodzi z maszyny rozdrabniającej w mniej lub większym stopniu nagrzany, co przy dalszem przechodzeniu jego za pośrednictwem podnośnika pionowego na pytel młyński, sprowadza skutkiem stopniowego ochładzania się, skraplanie pary wodnej z otaczającego powietrza, które zwilżając produkt mielenia, przyczynia się do zatykania t. j. pewnego rodzaju zaklajstrowania oczek w gazie lub siatce pytla, jak również przyczynia się do pokrycia warstwą kleju wszystkich części maszyn, ślimacznic, elewatorów i t. d.

Zła wentylacja może wyrządzić wielką szkodę przedsiębiorstwu, a nawet spowodować przerwę w mieleniu. Na działanie wilgoci najbardziej wrażliwe są wszystkie części żelazne, a następnie gazy metalowe i jedwabne. Mnożenie się moli i innego robactwa jest dalszą konsekwencją marnej wentylacji. Źle lub wcale nie wentylowana mąka nie da się długo przetrzymywać w magazynie, w przeciwieństwie do suchej, odleżałej mąki, która bywa przez piekarzy specjalnie wyróżniana ze względu na swą zdolność wypiekową (przyjmuje wiele wody przy zarabianiu).

Celem usunięcia gorącego powietrza z samego jego źródła t. j. bezpośrednio od powierzchni mielących stosuje się silną wentylację, która polega na doprowadzaniu świeżego powietrza z zewnątrz do wnętrza maszyn młyńskich na ich powierzchni mielące. Oczywiście najlepsza wentylacja nie zapobiegnie wytwarzaniu się cieplika, jeżeli się we właściwym czasie walcy nie narowkuje, a potem dla należytego wymielenia mocno się przyciska.

W ogólności używa się dwa rodzaje odpylaczy (filtrów) tłoczące i ssące; pierwsze mają przeważnie zastosowanie w czyszczarni, drugie w samym młynie. W ostatnim czasie używane są wentylatory centralne, t. zn. wszystkie maszyny mielące, posiadają jeden odpowiedniej wielkości wentylator i odpylacz ssący.

Urządzenie racjonalnej wentylacji wymaga praktyki i pewnego doświadczenia. Ostre zgięcia i poziome kładzenie rur wentylacyjnych należy możliwie unikać, powodują bowiem hamowanie biegu powietrza i częste zatykanie się. Tak samo nie powinny być rury i ślimacznice wentylacyjne zbytnio małej średnicy, również nie zawielkiej, ponieważ wielkie rury potrzebują niepotrzebnie wielkiego wentylatora, który znów zużywa wiele siły popędowej i jest w nabyciu droższy. Przez wspomniane rury dostaje się tłoczone lub ssane powietrze do odpylaczy (filtrów), skąd po wydzieleniu zabranych cząstek mącznych i otrąb,wyprowadza się je na zewnątrz budynku. Obecnie są 3 rodzaje odpylaczy w użyciu: cyklony, rękawowe odpylacze tłoczące i odpylacze ssące. Odpylacze w kształcie gwiazdy bywają używane dziś tylko w Półn. Ameryce. Cyklony i rękawowe odpylacze tłoczące mogą być tylko tam używane, gdzie poszczególne maszyny czyszczące posiadają własne wentylatory. Cyklony posiadając tę wadę, że oddzielanie pyłów jest niedokładne, co powoduje zanieczyszczenie.

Odpylacze ssące różnią się dość znacznie od odpylaczy tłoczących. Posiadają one rękawy flanelowe o śr. 100 — 300 m/m i 2000 — 3000 m/m długości i nie posiadają zagarniacza, tylko samoczynny aparat opukujący, który każdą grupę rękawów z osobna co parę minut strzepuje. Otrzymaną część mlewa doprowadza się według ich jakości do elewatora odsiewacza odpowiedniego śrutu.

Obliczanie potrzebnej **powierzchni odpylającej** i potrzebnej ilości powietrza polega na wartościach praktycznie doświadczonych.

I tak oblicza się dla

postawów walcowych 0.25 — 0,3 m² powierzchni odpylającej na 1 decym. długości pary walców,

złożeń młyńskich 3.00 — 3,4 m² powierzchni odpylającej na 1 decym. średnicy kamieni,

pytli cylindrowych 0,7 — 0.75 m² powierzchni odpylającej średnicę x długość cylindra,

pytli odśrodek 0.75 — 0.78 m² powierzchni odpylającej średnicę x długość cylindra,

pytli płaskich 0.7 — 0.9 m² powierzchni dla $^1/_4$ czterodziałowego pytla lub

płaskich 0,14 — 0,25 m² powierzchni na 1 m.² pow. odsiewającej pytla.

Zwykle oblicza się 5 — 6 m³ powietrza na 1 m² pow. odpylającej.

Następujący przykład wyjaśni w zupełności powyższe wyliczenie.

Założenie. Młyn żytni o dziennym przemiale = 10 tonn zboża ma być wyposażony w silną wentylację:

Do owej wentylacji (centralnej) mają być dołączone następujące maszyny:

1 podwójny postaw walcowy rozmiarów 300×600
1 pojedyńczy postaw walcowy rozmiar. 300×500
1 złożenia kamieni średnicy 1.00 m.
2 złożenia kamieni „ 0,90 m
1 przedpytel odśrodkowy rozmiarów 600 × 1500
1 pytel odśrodkowy mączny rozmiarów 600×1500
3 przedpytle odśrodkowe mączne rozmiarów 500 × 1500
1 przedpytel odśrodkowy mączny rozmiarów 400 — 1000
1 pytel odśrodkowy mączny rozmiarów 400×1000.

Obliczenie:

Powierzchni odpylającej i wielkości odpylacza
długość walców

a) postawy walcowe: 0,3 decym. (6 + 6 + 5) = 5.1 m²

b) złożenia młyńskie: 3×1,0+3×2×0,9=8.4 m²

c) pytle odśrodkowe: 0,78 (2 × 06 × 1.5) + 6 × 0,5 × 1,5) + 2 × 0,4 × 1,0) = 5.5 m²

powierzchni odpylającej: **19.0 m²**

Obieramy według katalogu naszego dostawcy maszyn: odpylacz ssący odpowiedniej powierzchni, jak również wentylator, mogący wytworzyć odpowiednią ilość powietrza.

Wogóle przy decyzji urządzenia aspiracji maszyn młyńskich należy udawać się do solidnych firm i wykonanie powierzać doświadczonym monterom.

Tadausz Sternicki.

Kronika

ZGON J. E. KS. KARDYNAŁA-PRYMASA EDMUNDA DALBORA.

W nocy z 12 na 13 lutego o godz. 4 rano po długich i bardzo ciężkich cierpieniach zakończył życie J. Em. Ks. Kardynał Edmund Dalbor, pierwszy w odrodzonej Polsce Prymas i Arcybiskup djecezji poznańskiej i gnieździeńskiej.

Smutkiem przepełniły się serca polskie, że ten dostojny mąż kardynał kościoła katolickiego zamknął swe powieki na wieczne czasy. Cios ten żałobą przyoblekł Polskę całą, gdyż zmarły był pierwszy w narodzie, który dostojeństwem swojem nawiązał nici z przeszłością, był arką przymierza między staremi a nowemi laty. Nieugięty w postanowieniach, pozornie surowy, choć nigdy nie despota, subtelny do najwyższych granic, wysoko trzymał sztandar dostojności kapłańskiej. Nie rozumiał, co to kompromis, dlatego niekiedy nie był rozumianym przez otoczenie. Polityką nie zajmował się nigdy, a całą duszą był oddany pracy kapłańskiej. Dla zmarłego sprawy wiary i ducha stały na pierwszym miejscu.

Jako obywatel był wzorem najlepszego Polaka. Starał się wychowywać młode duchowieństwo w duchu narodowym polskim. Dzieci i młodzież, to były żywioły zmarłego, to też i one Go całem sercem kochały.

Ze zdaniem zmarłego liczono się wszędzie, uważając Go za wyraziciela opinji episkopatu polskiego. Słowem był to mąż prawy, silny duchem, gołębiego serca, gorący obywatel kraju, a przedewszystkiem nieposzlakowany kapłan i biskup.

Odszedł z pośród żyjących, żałowany i jednocześnie czczony, jako najlepszy i najgorliwszy dostojnik kościoła katolickiego i wielki przedstawiciel dawnych dobrych tradycyj prymasostwa polskiego.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że miesiąc styczeń pod względem warunków atmosferycznych niewiele różnił się od poprzedniego miesiąca. Temperatura średnia w całej Polsce była wyższą o 1 do 2 st. od normalnej wieloletniej za wyjątkiem rejonów białostockiego i pińskiego, gdzie temperatura była niższa (bardzo zresztą nieznacznie) od normalnej wieloletniej.

Opady były skąpe, szczególniej w południowej części kraju, tudzież w woj. warszawskiem i poleskiem, gdyż dosięgały od 60 do 75% średniej wieloletniej. Pewną nadwyżkę opadów od kilku do 25% otrzymała jedynie zachodnia część kraju oraz woj. białostockie. Powyższe warunki pozostały bez ujemnego wpływu na wegetację ozimin, których stan w stosunku do ubiegłego miesiąca pozostał bez zmiany i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski następująco: pszenica ozima 3,3, żyto ozime — 3,3.

Co się tyczy mrozów, które objęły Polskę od połowy stycznia mniej więcej, do 26 tegoż miesiąca, to sprawozdawcy Głównego Urzędu Statystycznego ujemnego ich wpływu na zasiewy stwierdzić jeszcze nie mogli.

Powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1925 r. dla całej Polski wynosi: pszenica 1.042.000 ha, żyta 4.978.800 ha, jęczmień — 25.500 ha.

W porównaniu z r. 1924 powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 0,8% przyczem powierzchnia zasiana pszenicą wzrosła o 1,0%, żytem 0,7% dla jęczmienia pozostała bez zmiany.

W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne, znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wynoszącej 5.9% wykazuje województwo Poleskie.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Tendencja na mąkę pszenną krajową jest nieco mocniejsza z powodu zapotrzebowania jej na mace. Piekarze już obecnie czynią odpowiednie zakupy. Cena krajowej mąki pszennej z 66 — 70 groszy doszła do 71 — 73 groszy za kg. w przedaży półhurtowej na worki.

Tendencja na mąkę pszenną amerykańską utrzymana. Rynek mączny jest dostatecznie zaopatrzony. Nieco mniej jest lepszych gatunków. Kredyt w dalszym ciągu wielce utrudniony.

Z CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH.

W pierwszych dniach lutego r. bież. odbył się Zjazd Rady Centralnego Związku Kółek Rolniczych pod przewodnictwem p. prezesa Tomasza Wilkońskiego. Zjazd reprezentowany był przez wszystkie powiatowe Związki Kół. Rol. b. zaboru rosyjskiego. Zebrani wysłuchali i przyjęli sprawozdanie z działalności Centr. Zw. Kół. Roln. i plan pracy Związku na 1926 rok, zreferowane przez p. W. Czermińskiego, oraz sprawozdanie z działalności i plan pracy na r. 1926/7 Związku Młodzieży Wiejskiej, zreferowane przez p. Niećkę J. W zrozumieniu zadania, jakie ma do spełnienia drobne rolnictwo w życiu ekonomicznem państwa, Zjazd został poświęcony szczególnie sprawie programu działalności organizacji Kółek Rolniczych. Dla bardziej wyczerpującego omówienia wszystkich zagadnień ekonomicznych, oświatowych i fachowych, Zjazd rozdzielił się na Komisje: ekonomiczną, oświatową, rolną, hodowlaną i budżetową. We wszystkich komisjach omawiano cały szereg odpowiednich referatów, nader ciekawych i aktualnych. Przedtem jednak został wygłoszony na plenum ogólny referat przez p. p. pr. Senatora J. Buzka i posła J. Poniatowskiego.

Zebrani powzięli szereg ważnych uchwał i rezolucji ekonomiczno-gospodarczych i organizacyjnych.

UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI ZW. MŁ. POLSKICH W KOMISJI PRZETARGOWEJ NA SPRZEDAŻ MŁYNÓW PAŃSTWOWYCH W KIELCACH.

Kielecki Urząd Wojewódzki podał do wiadomości, że w dniach 15 — 19 lutego bież. roku w siedzibie Urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbędą się przetargi na sprzedaż młynów i osad młyńskich państwowych w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30/XII 24 r.

Mając na uwadze obronę interesów młynarstwa, i nie chcąc dopuścić, ażeby młyny były nabywane nie przez młynarzy specjalistów, a jedynie przez jednostki nic wspólnego nie mające z młynarstwem, — Związek Mł. Polskich wystąpił w dniu 12 lutego bież. r. do Kieleckiego Urzędu wojewódzkiego z pismem treści następującej:

„W związku z ogłoszonym przetargiem uprzejmie prosimy Kielecki Urząd Wojewódzki o łaskawe przyjęcie do Komisji licytacyjnej naszego delegata p. Gustawa Konieczyńskiego, właściciela młynu „Całoszyn" w Jędrzejowie, w charakterze rzeczoznawcy w sprawach młynarskich w myśl instrukcji p. Ministra Skarbu z dn. 16 lipca 1925 r. ustęp 4 § 1."

Aczkolwiek Komisja przetargowa może zasadniczo nie być związaną opinją naszego przedstawiciela, jako rzeczoznawcy w sprawach młynarskich, uważamy jednak, że wpływ i zdanie p. Konieczyńskiego, jako rzecznika Zw. Mł. Polskich, niezawodnie wywrze należyty skutek na kwalifikowanie oferentów.

SPRAWA PRETENSJI DO B. RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Do ministerstwa spraw zagranicznych nie przestają napływać podania, dotyczące pretensji do b. rządu rosyjskiego, liczne zwłaszcza są prośby o zwrot wkładów z b. rosyjskiej pocztowej kasy oszczędności.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwraca uwagę osób zainteresowanych, że stosownie do art. 17-go traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r., sprawy dotyczące wszelkich powstałych do dnia 18 marca 1921 roku pretensyj obywateli polskich do rządu, instytucyj i obywateli strony przeciwnej nie mogą być załatwiane w drodze dyplomatycznej, lecz należą do kompetencji **mieszanej Komisji rozrachunkowej** (Warszawa, Nalewki 2), do której osoby zainteresowane winny zwracać się bezpośrednio.

GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

W trzecim numerze „Młynarza Polskiego" z dn. 15 lutego szeroko przedstawialiśmy naszym czytelnikom wyczerpujące starania i zabiegi, jakie zostały podjęte przez wspólną Reprezentację Związków Młynarskich odnośnie do konieczności przeprowadzenia zmian w projektowanym rozporządzeniu do ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Aczkolwiek z całym naciskiem podkreślaliśmy, że projekt rozporządzenia w brzmieniu rządowym godzi w podstawy przemysłu młynarskiego, jak również jednocześnie przyczyni się do sparaliżowania życia gospodarczego, Rada Ministrów, pomijając słuszne nasze wywody, uchwaliła projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Mając na uwadze groźne niebezpieczeństwo, jakie zawisłoby nad młynarstwem, z chwilą ogłoszenia rozporządzenia, wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich telegraficznie zwróciła się dn. 13 b. m. do p. Prezesa Ministrów i pp. ministrów sprawiedliwości i przemysłu i handlu z prośbą treści następującej.

„Uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozporządzenia z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku nie odpowiada brzmieniu i intencji Ustawy, jak również godzi w podstawy przemysłu i sparaliżuje życie gospodarcze.

Wobec czego upraszamy o łaskawe zarządzenie wstrzymania ogłoszenia rozporządzenia i spowodowanie reasumcji uchwały Rady Ministrów z dnia 10 lutego".

Według posiadanych przez nas wiadomości, telegramy wywarły należyty skutek i brzmienie rozporządzenia ma być ponownie rozpatrzone, częściowo w myśl życzeń Wspólnej Reprezentacji.

WYWÓZ ZBOŻA Z ROSJI.

Eksport zboża z Rosji, według komunikatów, ogłoszonych w „Ekonomiczeskoj Żyzni", nie da w roku bieżącym spodziewanych rezultatów, gdyż wskutek trudności transportowych i **stwierdzonej przesady w pierwotnych obliczeniach zbiorów** — w roku bieżącym, Sowiety będą mogły wyeksportować stosunkowo znikome ilości zbóż. „Ponieważ plan wywozu zboża z Rosji w sezonie bieżącym był opracowany w swoim czasie na nadzwyczaj wielką skalę i traktowany zbyt optymistycznie, więc dzisiejsze rozczarowanie odbije się ujemnie na całej polityce importowej Sowietów.

Jak wiadomo, sowiecka polityka importowa opierała się wyłącznie na przypuszczeniach co do możności wywozu większych ilości zboża. Nic też dziwnego, że Sowiety czynią zakupy zagraniczne coraz oględniej, proponując coraz częściej tranzakcje wymienne.

PAN MINISTER SKARBU O STANIE NASZEJ WALUTY.

W związku ze spadkiem kursu złotego w ostatnich dniach p. Zdziechowski, minister skarbu, udzielił w dn. 23 lutego w komisji budżetowej sejmu szereg wyjaśnień. P. Minister na wstępie zaznaczył, że spadek złotego był całkowicie nieuzasadniony, omówił charakter ostatnich zarządzeń i podkreślił, że zwyżka dolara już się załamała.

Ostatnie pięć miesięcy dały przewyżkę wartości wywozu nad przywozem, na sumę ćwierć miljarda złotych w złocie. Nie trzeba zapominać, że w okresie ostatnich trzech miesięcy rząd wypłacił zagranicy z tytułu dawniejszych zobowiązań 36 miljonów złotych. Na dzień 1-go lutego r. bież. zobowiązania eksporterów w stosunku do Banku Polskiego z tytułu oddania walut zagranicznych z eksportu opiewały na sumę 99 miljonów zł. parytetowych. Większość tych sum wpłynie w najbliższym czasie do Banku Polskiego. Bezpośrednią przyczyną, którą wyzyskała spekulacja w poprzednim tygodniu, było pewne ożywienie w przemyśle, które wyraziło się w większem zapotrzebowaniu walut.

W najbliższym czasie minister zwoła zebranie przedstawicieli banków dla stworzenia podstaw do walki ze spekulacją walutową.

Pertraktacje, prowadzone z Bankers Trustem, w sprawie pożyczki, rozwijają się normalnie. Na końcu minister podkreślił demagogiczny charakter akcji pewnych organów prasowych, które podają szereg nieprawdziwych wiadomości z dziedziny spraw, związanych z polityką ministra Skarbu.

Dział Prawno-Informacyjny

SKŁADANIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE.

Minister Skarbu wydał rozporządzenie w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1926 terminu składania zeznań o dochodzie.

Na mocy rozporządzenia tego **termin składania zeznań o odochodzie** przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) **przesunięty został** dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 **z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1926 r.**

NOWE WYDANIE TARYFY TOWAROWEJ.

Z dniem 10 lutego weszła w życie w nowem brzmieniu taryfa towarowa polskich kolei normalnotorowych. Nowa taryfa wprowadza szereg ulepszeń i zmian w klasyfikacji towarowej.

Nowa taryfa zawiera szereg dalszych ulg i zniżek. W obrocie wewnętrznym zasługują na wymienienie następujące ustalenie zniżonych taryf: na przewóz kapusty świeżej i kwaszonej (VIII kl.) lnu i konopi surowych do międlarni (IX kl.), rur kamionkowych (VIII kl.), zmiana schematów taryfowych na przewóz zwierząt żywych przez zniżenie ich na odległościach dalszych, powyżej 300 km., wzamian za pewną zwyżkę na odległościach krótkich, zmniejszono o wysokość jednej opłaty stacyjnej przeważnie w komunikacji pomiędzy kolejami państwowemi i takąż ulgę zastosowano do przewozu kamieni z kamieniołomów, leżących przy małopolskich kolejach prywatnych.

W zakresie taryf wywozowych i przywozowych przyznano zniżkę 10% wywozowi trzody chlewnej w ilości niemniej 200 wagonów miesięcznie, zniżono do kl. G., taryfę na wywóz superfosfatu i do kl. VI taryfę na wywóz cynku i ołowiu—zniżono taryfę na przywóz przez Gdańsk i Gdynię rudy szwedzkiej oraz bawełny i wełny, wreszcie dla tranzytu z Rumunji wprowadzono specjalną taryfę na przewóz kukurydzy oraz wytłoczyn oleistych i buraczanych suszonych do Gdańska i Gdyni.

Z inowacyj, wprowadzonych do nowego wydania taryfy towarowej, wymienić jeszcze należy zmianę sposobu obliczania **dopłat za wagon kryty,** polegającą na tem, że dopłata ta pobierana będzie od wszystkich bez wyjątku przewozów w wagonach krytych, ale w wysokości nie 10% jak dotąd, a tylko 5%. Równocześnie znosi się przymus cechowania lub numerowania przesyłek półwagonowych, usprawiedliwiony w okresie braku taboru — celem umożliwienia doładowania wagonu innemi przesyłkami — ale dziś już zbędny.

Najważniejszym momentem jest to, że na skutek oporu ministerstwa przemysłu i handlu przeciwko tendencjom ministerstwa kolei do podniesienia stawek taryfowych na węgiel, cement, zboże, mąkę i drzewo, — stawki powyższe pozostały w dawnem brzmieniu bez jakichkolwiek zmian.

NOWA USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Dwunastego lutego Sejm uchwalił nową ustawę o opłatach stemplowych. Nowa ustawa przewiduje cały szereg zniżek i udogodnień. W myśl ustawy umowy handlowe mają być wolne od opłaty stemplowej. Opłaty stemplowe od umów o zawiązaniu spółek akcyjnych oraz o podwyższeniu kapitału zakładowego zostaną zredukowane z 5 do 2%. Zniżka jak widzimy projektuje się poważna. Opłata od weksli pobierana będzie raz tylko niezależnie od terminu, na jaki weksel wystawiono. Opłata od weksli in blanco ma być pobierana w wysokości odpowiadającej sumie, na jaką weksel został wypełniony. W wypadku wypełnienia weksli na wyższą sumę pobierana będzie kontrawencja. Opłaty od pokwitowań, wynoszące obecnie ½%, będą zmienione w ten sposób, że pokwitowania będą opłacane w wysokości 20 groszy bez względu na sumę.

Uchwalona ustawa stemplowa została przesłana Senatowi do dalszego rozpatrzenia.

DOPUSZCZENIE DO OBROTÓW GIEŁDOWYCH AKCJI BANKU POLSKIEGO.

Uchwałą z dnia 25 stycznia r. b. Rada Giełdy Pieniężnej w Warszawie dopuściła do obrotów giełdowych akcje Banku Polskiego. Kapitał dopuszczony do brotów wynosi zł. 100.000.000 i podzielony jest na 1.000.000 akcji po zł. 100 nom. wartości każda.

Akcje Banku są imienne i zostały wydane w odcinkach na:

1 akcję (koloru niebieskiego),
2 akcje (koloru różowego),
5 akcji (koloru zielonego),
25 akcji (koloru żółtego),
100 akcji (koloru czerwonego).

Do każdej akcji dołączony jest arkusz kuponowy na otrzymanie dywidendy w ciągu 10 lat oraz talon, po przedstawieniu którego właściciel akcji otrzymuje po upływie 10 lat nowy arkusz kuponowy i nowy talon.

PRZERACHOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH, ZŁOŻONYCH W P. K. O. PRZED 31 GRUDNIA 1923 R.

Przerachowanie niepodjętych wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności, złożonych przed 31 grudnia 1923 r. reguluje ustawa z dn. 18 lipca 1925 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 88, poz. 563). Do ustawy tej zostało wydane z dn. 4 lutego r. bież. rozporządzenie wykonawcze (Dz. Ustaw Nr. 16, poz. 94).

Rozporządzenie reguluje przedewszystkiem stronę techniczną przerachowania. Zgodnie z ustawą **emitowane będą na pokrycie przerachowanych wkładów obligacje 5% państwowej pożyczki,** w odcinkach po 20 zł., 100 zł. i 500 zł. na sumę, jaka wyniknie z przerachowania wkładów.

Umarzanie obligacyj, zgodnie z planem umarzania, który określi osobne rozporządzenie po ustaleniu całkowitej wysokości emisji obligacyj, będzie się odbywało dwa razy do roku w dniach 2 stycznia i lipca, poczynając od dnia 1 lipca 1926 roku.

Kupony obligacyj płatne będą co pół roku zdołu w dn. 1 stycznia i lipca każdego roku, poczynając od dnia 1 lipca 1926 r.

Przerachowanie kont, wydawanie wynikłej z obrachunku obligacyj, względnie bezpłatne administrowanie temi obligacjami na rachunku depozytowym, wreszcie zapisywanie na konto oszczędnościowe wartości zrealizowanych kuponów, lub wylosowanych obligacyj, uskuteczniać będzie bezpłatnie P. K. O.

Z Zycia Związkowego

WYDZIAŁ MŁYNÓW HANDLOWYCH.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia członków Wydziału Młynów Warszawskich odbytego w dniu 17-go lutego 1925 r. w lokalu Związku Młynarzy Polskich.

Obecni: pp. Michler, Torżewski, Parzyński, Rubinstein, Elper, Cukierwar, Bankier, Suchodolski, Grasberg, Frydrychiewicz i p. Rutkowski.

Przewodniczył p. dyr. Rutkowski.

Sekretarzował p. F. Lewandowski, redaktor „Młynarza Polskiego".

Porządek dzienny.

1). Organizacja Sekcji Młynów Handlowych,
2). Reorganizacja Wydziału Młynów Warszawskich,
3). Wybory do Prezydjum Wydziału Młynów Warszawskich,
4). Składki i zaległości,
5). Wystawa spożywcza.
6). Eksport produktów młynarskich,
7). Wolne wnioski.

Posiedzenie zagaił p. Dyr. Rutkowski.

O potrzebach i warunkach zmuszających młynarstwo handlowe wielkie do skupiania się w specjalnych organizacjach fachowych omówił i uzasadnił p. H. Grasberg. Szeroko przedstawił obecnym fakt zorganizowania przy Związku Młynarzy Polskich w dniu 3-go stycznia r. b. Sekcji Młynów Handlowych prowincjonalnych.

Pan Rubinstein uważa, że wobec zatwierdzenia przez Radę Ministrów rozporządzenia do Ustawy z d. 29 grudnia 1925 r. i z racji tej wynikłej bezwzględnej potrzeby odpowiedzialnej reprezentacji młynów warszawskich, a następnie, mając na uwadze cały szereg spraw i zagadnień specjalnie interesujących młynarstwo warszawskie, wzywa wszystkich do solidarnej współpracy i utworzenia silnego i dobrze zorganizowanego Wydziału. Wydział taki, mając zapewniony współudział członków, przedstawiać będzie pewną rękojmię, że interesy młynów warszawskich będą należycie obronione i postawione na właściwym poziomie.

Pp. Suchodolski, Parzyński, Bankier doceniając obecne położenie przemysłu młynarskiego wogóle, a w szczególności warszawskiego, jego potrzeb i koniecznej obrony, również nawoływali do zgrupowania się ścisłego w Wydziale.

Poczem przystąpiono do wyborów. Przez aklamację do zarządu Wydziału Młynów Warszawskich zostali powołani: pp. H. Grasberg jako prezes Wydziału, p. W. Suchodolski, — jako wiceprezes, i p. Rubinstein — jako sekretarz.

Na zastępców powołano: p. Frydrychiewicza i p. Parzyńskiego.

Wydział Młynów Warszawskich uprosił p. M. Rutkowskiego, Dyrektora Związku Młynarzy Polskich do przyjęcia mandatu przewodniczenia na zebraniach prezydjum i kierownictwa oraz prowadzenia Biura Wydz. Młyn. Warszawskich.

Zdecydowano, ażeby Zarząd dla omawiania spraw zbierał się w każdą środę o godz. 6-ej min. 30 po południu w lokalu Związku Młyn. Pol.

Sprawę składek, zaległości i reszty punktów porządku dziennego przekazano zarządowi do rozpatrzenia i ewentualnego przedstawienia na następnem posiedzeniu.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z JĘDRZEJOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

Dnia 14 lutego 1926 r. odbyło się zebranie członków Jędrzejowskiego Oddziału Związku Młynarzy przy udziale 31 członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. Konieczyńskiego Gustawa, prezesa Oddziału, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu za okres ubiegły i po przedyskutowaniu spraw bieżących uchwalono:

1) zwrócić się pisemnie do miejscowego Urzędu Skarbowego z prośbą o zatwierdzenie wyboru członków Oddziału na delegatów stałych, względnie na rzeczoznawców do Komisji, ustalającej wysokość podatku obrotowego. Wykaz członków był sporządzony na walnem zebraniu Oddziału w dniu 9 czerwca 1925 roku.

2) Zwrócić się do Wydziału Sejmiku Jędrzejowskiego z prośbą o wprowadzenie w każdej gminie do Rad Gminnych, jednego przedstawiciela młynarstwa z głosem doradczym, któryby, będąc w stałym kontakcie z Radą Gminną, mógłby ją należycie i bezstronnie informować w poruszanych sprawach młynarskich.

3) Stosownie do obowiązującej ustawy wodnej i konieczności wykonania planów wodnych, zebrani młynarze wodni zdecydowali za pośrednictwem Związku Młynarzy Polskich zaprosić odpowiedzialnego inżyniera, któryby przeprowadził u zrzeszonych młynarzy potrzebne prace.

4) Wszystkie zaległe składki za rok 1925 i bieżący na rok 1926 mają być wpłacone do dnia 20 lutego 1926 roku.

Na tem posiedzenie zakończono.

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Zarządu Głównego Związku Młyn. Polskich, odbytego w dniu 25/X. 1925 r. w lokalu Związku Młynarzy Polskich, w Warszawie, N.-Świat 70.

Obecni: PP. prez. St. Pytlewski, viceprez. W. Suchodolski, dyr. M. Rutkowski, dyr. J. Płodowski, pp. Oliński, B. Waśkowski, Wł. Włodarski i J. Szperling.

Przewodniczył p. prez. St. Pytlewski.

Sekretarzował p. F. Lewandowski, redaktor „Młynarza Polskiego".

Porządek dzienny:

1. Wybór Władz Główn. Zarządu Związku Młyn. Pol.
2. Odczytanie protokułów z walnego zebrania delegatów Oddziałów Związku Młyn. Pol. i z zebrania Gł. Zarządu.
3. Sprawozdanie za okres sprawozdawczy.
4. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na drugie półrocze 1925 roku.
5. Wolne wnioski.

Do zagajenia posiedzenia przystąpił p. prez. Pytlewski St.

Witając członków Zarządu, zaznaczył, że jakkolwiek działalność Związku na wewnątrz i na zewnątrz rozwija się pomyślnie, pomimo istnienia nader ciężkiej depresji, wywołanej fatalnemi warunkami ekonomicznemi, — uważa za konieczne wzmocnić działanie Gł. Zarządu, przez powołanie do prezydjum sił, umiejące nietylko energicznie bronić i utrzymywać zdobyte pozycje, lecz z całą odwagą i zrozumieniem dążyć po nowe posunięcia, dla wykazania ogółowi młynarskiemu, że bez Związku nie można egzystować, można tylko wegetować.

Ażeby dać możność wypowiedzenia się swobodnego co do wyboru prezesa, następnie chcąc zneutralizować swój wpływ na przebieg wyborów, pp. prezes zrzekł się piastowania nadal zaszczytnego mandatu prezesa i prosił obecnych, aby nazwiska jego nie brano pod uwagę, gdyż mandatu nie przyjmie. Stanowisko swe p. prezes dodatkowo motywował swoją nieobecnością w Warszawie, gdyż stale mieszkając około 40 klm. od stacji kolejowej, nie jest wstanie do Warszawy często przyjeżdżać i wpływać należycie na bieg spraw związkowych. Wobec tak zajętego stanowiska, postanowiono wybory przeprowadzić tajnie, za pomocą kartek.

Na prezesa Gł. Zarządu wybrano p. St. Pytlewskiego, na wiceprezesów pp. Suchodolskiego i Olińskiego.

Mając na uwadze dotychczasową nader wybitnie intensywną, korzystną, ideową i ofiarną pracę p. prezesa dla Związku, obecni przez wybór ponowny, dokonany wbrew życzeniu p. prezesa, podkreślili, że obecność jednak p. Pytlewskiego na stanowisku prezesa jest nieodzowna, o ile dalsza praca Związku ma wykazywać tendencję rozwojową.

Pan prezes mandat przyjął.

Poczem odczytano protokóły z walnego zebrania delegatów Oddziałów i z posiedzenia Gł. Zarządu. Protokóły zostały przyjęte bez zmian i poprawek przez obecnych.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres sprawozdawczy wygłosił p. dyr. Rutkowski.

W przemówieniu swem p. Rutkowski zaznaczył, że stagnacja i trudności płatnicze młynów w dalszym ciągu wstrzymująco wpływają na produkcję. Większość młynów pracuje ze stratą, aby tylko nie doprowadzać przedsiębiorstwa do zamknięcia. Znacznie utrudniało sytuację: 1) brak zbytu otrąb do Niemiec, 2) swobodny wwóz mąki zagranicznej, wysokie podatki obrotowe, trudności wywozowe, projekty normalizacji przemiału, niesłuszne żądania władz przy przestawianiu kalkulacji i kwestjonowania cen mąki.

Dzięki jednak energicznej i stanowczej postawie Zw. Młynarzy Pol. i przedstawicieli Związków Młynarskich udało się trudności te częściowo przezwyciężyć, częściowo złagodzić. Zwolniono eksport produktów młynarskich od podatku obrotowego, zmniejszono wysokość podatku od sprzedaży mąki bezpośrednio piekarzom, wywóz mąki i otrąb za granicę został przywrócony. P. Rutkowski podkreślił, że wolny wywóz otrąb, został uzyskany przeważnie dzięki obywatelskiemu stanowisku młynarzy warszawskich, którzy dla ogółu młynarskiego nie zawahali się, na żądanie władz cenę mąki obniżyć poniżej kosztów własnych.

Nadto na mąkę, przywożoną z zagranicy, ustalono cło, projekty normalizacji przemiału pod wpływem krytyki druzgocącej, zostały odrzucone. W sprawie kalkulacji cen przemiału, kwestjonowania cen mąki i w związku z tem dokonywanemi rewizjami przez organy administracyjne, jak również traktowania młynów handlowych, jako samoistne przedsiębiorstwa handlowe, opłacające niższy podatek obrotowy, Wspólna Reprezentacja Młynarska wystąpiła już z odpowiedniemi postulatami do władz miarodajnych.

Na specjalne wystąpienie Związku udało się przeprowadzić zmianę kategorji świadectw dla wiatraków, posiadających więcej, niż 1-metrowe kamienie, a mniej, niż 1,5 metra, wiatraki takie zaliczane będą do 8 kategorji, zamiast jak dotychczas 7-ej.

Omówiwszy powyższe sprawy p. dyr. Rutkowski przeszedł do spraw, związkowych, zaznaczając, że zainteresowanie sprawami Związku cokolwiek się poprawiło, ale nie o tyle, ażeby byt Związku był bezwzględnie zapewniony, bodajby na okres roczny. Składki wpływają wolno i nieregularnie. Ażeby oprzeć byt Związku na poważniejszych środkach pieniężnych, p. Dyrektor uważałby za konieczne wystąpić do Władz o przyznanie Związkowi kompetencji Izb Przemysłowych, na korzyść której byłoby doliczane 30%-we dodatki do patentów. Podatkiem tego rodzaju byliby obarczeni wszyscy młynarze, gdy tymczasem całe masy młynarstwa korzysta bezpłatnie z udogodnień, płynących pośrednio, czy bezpośrednio z prac Związku i ofiarności członków.

Statystyka, prowadzona przez Związek co do ilości młynów, wiatraków, jakości i rodzaju tych zakładów, jak również wysokości przemiału i ilości zatrudnionych pracowników, napotyka na wiele trudności, a w wielu wypadkach zupełnie jest bezprzedmiotowa. Poważna ilość młynarzy lekceważy sobie kwestjonarjusze, posyłane do wypełnienia, a zaledwie znikoma cząstka wypełnia wprawdzie kwestjonarjusze, ale i to z wielkiemi ostrożnościami. Z otrzymanych odpowiedzi wyczuwa się pewna bojaźń przed możliwemi jakiemiś nieprzyjemnemi konsekwencjami. Nikt nie chce prawdy powiedzieć. Jakże więc możemy wyrobić sobie ostatecznie pojęcie o wielkości istotnej naszego przemysłu młynarskiego.

W końcowym swym przemówieniu p Rutkowski zapoznał obecnych z projektem, wysuniętym przez p. Małyszczyckiego. Projekt ten przewiduje wydawanie jednej wspólnej gazety młynarskiej w Bydgoszczy. Wydawanie „Młynarza" byłoby już zbędne, gdyż w nowem czasopiśmie ogniskowałoby się życie młynarskie wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Na tem p. Rutkowski sprawozdanie zakończył.

Z kolei zabrał głos p. Płodowski, utrzymując, że co się tyczy statystyki, prowadzonej przez Związek, to poważnie wątpi, czy takowa da się przeprowadzić jedynie siłami i staraniami, wobec słabego zrozumienia wielu p. młynarzy. Związek, nie posiadając egzekutywy, nie może zmusić członków, a tem bardziej nie członków Związku do udzielania potrzebnych informacji. Akcja ta winna być prowadzona przez Związek ale w porozumieniu z referatami odpowiednimi w Min. Przemysłu i Handlu i Gł. Urzędu Statystycznego. Drugim motywem niemniej ważnym, a zmuszającym do współpracy z czynnikami rządowemi, jest brak odpowiednich funduszów. Przeprowadzanie wszak statystyki wymaga poważnych kapitałów, których brak stale Związek odczuwa.

Wobec zapewnienia Związkowi stałej egzystencji polecono dyrekcji wybadać w Min. Przem. i Han. i w Min. Skarbu, czy nie dałoby się podciągnąć Związek Młynarzy Pol. pod kategorję Izb Przemysłowych, a w razie dodatnich wyników, wystąpić o przyznanie 20%-go dodatku do świadectw przemysłowych. W zamian zaś zostałyby zaniechane ściąganie dotychczasowych składek.

Dla powiększenia eksportu przetworów mącznych, a nie ziarna, p. Waśkowski uważa za wskazane sprowadzać mąkę rosyjską, jako stosunkowo tańszą i lepszą, mieszać ją z naszą i takową wysyłać za granicę. Za wzmożony wywóz każdego worka mąki żądać premji w postaci wolnego wwozu bez cła jednego worka ziarna, oczywiście po wprowadzeniu cła na wwożone zboże czyste. Przekonałoby to odbiorców zagranicznych, że młynarze polscy mogą pracować dobrze, tanio, intensywnie, a jednocześnie zmusiłoby się tem ziemian do racjonalnego czyszczenia zboża.

W sprawach taryf kolejowych i normalizacji przemiałowej, poruszonych przez p. Szperlinga, wyjaśniał p. Rutkowski, również cytując odnośne ustępy z memorjału, skierowanego do Ministrów.

Projekt p. Małyszczyckiego co do likwidacji „Młynarza" na korzyść nowej gazety, jednogłośnie odrzucono, o czem proszono powiadomić zainteresowanego.

Przystąpiono do rozpatrzenia budżetu preliminowanego na II półrocze 192 5r., a opiewający w przychodzie zł. 15.250, a w rozchodzie 15.230. Budżet preliminowany został przyjęty bez żadnych zmian przez obecnych jednogłośnie.

Ustalenie terminu następnego zebrania pozostawiono do uznania p. prezesa.

Na tem posiedzenie zakończono.

Dział Gospodarczy

RYNKI ZBOŻOWE W STYCZNIU.

(Kurjer Warszawski, dn. 12/II 26 r.).

W styczniu r. b. na warszawskiej giełdzie zbożowo-towarowej dokonano 139 tranzakcji na 2,990 ton różnego zboża i produktów młynarskich wartości 735,498 złotych. W grudniu 1925 r. dokonano 103 tranzakcji na 2,195 ton wartości 565,269 złotych.

Widzimy więc, że po pewnem osłabieniu biegu obrotów, jakie zwykle obserwujemy w grudniu w okresie przedświątecznym, następuje ożywienie, znamienne dla stycznia, które w ciągu szeregu lat osiągało najwyższe napięcie w lutym i w marcu, aby od kwietnia znów podlegać osłabieniu, trwającemu do nowych zbiorów.

Porównując stan obrotów w styczniu b. r. z obrotami w tymże miesiącu 1925 r. (192 tranzakcje na 3,730 ton wartości 924,460 zł.), widzimy, że operacje styczniowe r. b. tak pod względem ilości zawartych tranzakcji. jak i pod względem wagi oraz wartości towarów w roku bieżącym były o wiele niższe od takichże obrotów roku 1925. Przyczyny szukać należy przedewszystkiem w braku gotówki, w załamaniu się kursu złotego, którego wpływu w styczniu r. b. jeszcze dawały się odczuwać.

Zmniejszenie się obrotów, jakie daje się stale obserwować na giełdzie warszawskiej w ciągu

1925 roku, jest również wynikiem faktu, iż niektóre-sfery kupieckie pragną uniknąć płacenia podatków, zdaniem zainteresowanych, zbyt uciążliwych i w tym celu koła te wolą zawierać tranzakcje ustne, poza giełdą, nie poparte umowami pisemnemi, któreby umożliwiały władzom skarbowym ścisłą kontrolę nad handlem i ściąganie podatków w rozmiarach może i uciążliwych, ale ściśle przewidzianych przez prawo.

W ten sposób przy giełdzie trzyma się nadal tylko elita kupiectwa naszego, która nie chce prowadzić handlu inaczej, jak według uświęconych tradycji i zwyczajów. Środki jednak tej grupy przy braku kredytów nie zawsze wystarczają, co zmusza poważnych kupców do ograniczenia obrotów.

W styczniu ceny głównych zbóż na giełdzie warszawskiej, podobnie jak i na wszystkich giełdach świata, ustaliły się, nie wykazując znaczniejszych odchyleń. W tygodniowych okresach czasu płacono w Warszawie w styczniu przeciętnie za pszenicę za kwintal zł. 37.30 — 36.10 — 35.50 — 36.17.

D. 15 stycznia b. r. wprowadzono cło wywozowe od pszenicy w rozmiarach prohibicyjnych, bo w wysokości 15 zł. od 100 klg. Jak widać z powyżej zamieszczonych cen, wprowadzenie cła wywozowego na obniżenie cen nie wpłynęło.

W Pradze Czeskiej średnie ceny pszenicy w identycznych kolejnych tygodniowych okresach czasu wynosiły zł. 47.62 — 42.78 — 42.12 — 41.90, w Berlinie zł. 48.60 — 43.65 — 43.14 — 42.41.

We wszystkich trzech przytoczonych zestawieniach widać jednak pewną, bardzo lekką zarysowującą się tendencję do zniżki, tendencja ta ujawnia się i na innych rynkach europejskich i zaeuropejskich. Co jest najciekawsze i niezmiernie charakterystyczne, już nietylko dla stycznia 1926 r., ale i dla kilku miesięcy wstecz, że ceny pszenicy w największym ośrodku eksportowym świata, jakim jest Nowy Jork, i w największym porcie importowym, jakim jest Liverpool, są wyższe od cen krajów typowo importujących, jak Niemcy i Francja. Przeciętna cena pszenicy za cały styczeń wynosiła: w Warszawie zł. 36.27, w Gdańsku zł. 38.94, w Brnie na Morawach zł. 41.46, w Pradze Czeskiej zł. 43.60, w Berlinie zł. 44.45, w Paryżu zł. 41.23, w Liverpoolu zł. 49.27. w Chicago zł. 50.33, w Nowym Jorku zł. 54.53.

Ta rzucająca się w oczy anomalja w istocie rzeczy łatwo się tłumaczy. St. Zjednoczone Ameryki Półn. zawiązały potężny trust farmerów i producentów pszenicy i dążą wszelkiemi drogami do **podwyższenia cen pszenicy, której uprawa przy dzisiejszych warunkach się nie opłacała.** W tym celu **obszar uprawy pszenicy tak ozimej, jak i jarej w roku 1924 zredukowano do 20 proc. obszaru poprzedniego.** W ten sposób St. Zjedn. faktycznie niemal zeszły z rynków europejskich, a ich miejsce zajęła pszenica kanadyjska, argentyńska i t. d.

Mając potężne wpływy, eksporterzy St. Zjedn. podtrzymują kosztem znacznych ofiar urzędowe istnienie pszenicy amerykańskiej na rynkach europejskich i w Liverpoolu ceduła urzędowa głosi, że ceny pszenicy kosztownych gatunków kształtują się:

1) Nor. man. 13.6 — 13.7 sh.

2) Nor. man. 13.2 sh.

Ceny powyższe rozumieją się za 100 l. b. s. w szylingach.

Pszenica niemiecka notuje się po 12/1. Ceny te, po przeliczeniu na kwintale i złote wynoszą dla gatunku 1) nor. man. zł. 53.13 — 53.47, dla gatunku 2) nor. man. zł. 51.80 i niemieckiej złotych 47.53.

Znamienne jest ukazanie się na rynku liverpoolskim **pszenicy niemieckiej,** która, jak donoszą pisma fachowe, **stale do Anglji napływa i to w poważnych ilościach.** Wysoki urodzaj zbóż chlebowych na kontynencie jest rzeczą stwierdzoną, ale też, **żeby Niemcy, z kraju nawskroś importującego, stały się krajem eksportującym, wydaje się mniej zrozumiałem i prawdopodobnie wywóz pszenicy niemieckiej wiąże się silnie z importem do Niemiec pszenicy polskiej i rosyjskiej**, dopływ z Polski wskutek wysokiego cła wywozowego już ustał, dowóz zaś pszenicy rosyjskiej, z powodu braku towaru, też ustać musiał.

T. Staniszewski.

Rynek zbożowy.

	15/II	20/II	27/II	UWAGI
Warszawa				
pszenica	37.50	38.—39.—	38.—39.—	cena stacja załadowcza
żyto	21.50	23.—	22.—24.—	" " "
mąka żytnia „0000" 50% . . .	41.—	42.—	42.—	*) loco Warszawa
otręby żytnie	14.—	16.—	16.—	
jęczmień (browarny)	22.50	23.75	24.50	franko stacja załadowcza
owies	23.—	23.50	23.—	" " "
Poznań				
pszenica	33.—35.—	35.—36.—	36.—38.—	loco Poznań
żyto	20.—21.—	19.—21.—	20.50—21.—	" "
jęczmień (browarny)	22.—	22.—23.—	23.—	" "
owies	21.50	22.—	21.50	" "
mąka żytnia 70%	35.—	34.50	34.—	" "
otręby żytnie	13.50	14.—	14.—	" "

*) Ceny podane za 100 kg.

Rynek pieniężny od 15/II—27/II 1926 r.

	15/II	18/II	20/II	23/II	27/II
Dolary Stanów Zjednoczonych . . .	7.35	8.05	8.10	7.73	7.70
Funty angielskie	35.80	39.20	39.30	37.80	37.80
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	142.50	154.50	154.50	149.30	149.—
Franki francuskie " . .	26.70	28.80	28.90	28.50	28.40
Korony czeskie (za 100 koron) . .	21.80	23.70	23.70	23.50	23.30

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Zw. Mł. Pol. dn. 15 czerwca 1925 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych . . . . . . po **2** zł. **50** gr.
" o 2-ch i więcej złożeniach . . . . po **2** zł. **50** gr. od złożenia
Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach . . . . po **5** zł. — gr. "
" o 4-ch i 5-ciu złożeniach . . . . po **8** zł. — gr. "
" o 6-ciu i więcej złożeniach . . . . po **10** zł. — gr.

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy, czeladnicy płacą rocznie **2** zł. **50** gr.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. Nr. 1615.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat za 1925 r. niech śpieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

Poradnik Gospodarski

DOCHODOWOŚĆ PLANTOWANIA WIKLINY.

W kraju naszym, w szczególności na Kresach wschodnich, są ogromne przestrzenie gruntów, powszechnie błędnie traktowane jako „nieużytki“, zupełnie nie przynoszących żadnych korzyści, a na których jednak plantacja racjonalna wikliny, stworzyłaby nową gałęz wytwórczości rolniczej, nader korzystną pod względem gospodarczym i finansowym.

Sprawa ta gorąco propagowana przez p. Fr. Borsuka, starszego przysięgłego maklera giełdy drzewnej w Bydgoszczy, zdaniem naszem, jest nader aktualna, i zasługuje na baczną uwagę, gdyż **użycie nieużytków, piasków lotnych, odsypisk nadbrzeżnych i kęp** na założenie plantacji wilklinowych dałoby stałe zatrudnienie rzeszom robotniczym wiejskim i miejskim, jak również zasiliłoby skarb nasz w mocne waluty, gdyż wiklina i wyrób zeń są produktami przeważnie eksportowymi.

Warunki przyrodzone dla rozwoju tej kultury są nader korzystne, a w miarę rozwoju racjonalnej hodowli, zbiorów i zbytu — niejeden budżet właściciela młyna mógłby być znakomicie poprawiony.

Wiklina jest produktem, który w bilansie handlowym Polski mógłby i winien poważnie zaważyć, dostarczając stale tak pożądanych mocnych walut obcych, niezbędnych dla utrzymania finansowej równowagi Ojczyzny.

Jako drugi etap rozwojowy — poza eksportem wikliny, jako surowca — kraj nasz, przy odpowiedniej organizacji, mógłby produkować i eksportować gotowe wyroby koszykarskie i meblowe z wikliny, a tem samem dać zarobek i zatrudniać dziesiątki tysięcy rąk roboczych zarówno we włościańskiej izbie, jak też i w skupieniach większych osiedli: miasteczkach, domach zarobkowych i więzieniach.

Wszystko to jednak — wymaga właściwej organizacji, nakładu pracy i ujęcia całej sprawy w normy, odpowiadające odnośnym światowym wymaganiom technicznym i handlowym.

W celu osiągnięcia powyższych celów należy:

Ująć w planowe ramy produkcji wikliny, bądź dla pozyskania towaru eksportowego, bądź dla wewnętrznej konsumpcji, drogą zorganizowania największej ilości plantacji odmian handlowych, na podłożu i na podstawie materjałów sadzonkowych krajowych, którymi dysponujemy.

Stworzyć osiedliska wzorowe, szkółki i rozsadniki czystych rasowych kultur.

Pokazać i stwierdzić, drogą praktycznego doświadczenia, że założenie plantacji wiklinowych rentuję się naogół znacznie lepiej niż inne kultury rolne.

Ażeby jednak hodować wierzbę, następnie ją przerabiać i wywozić, trzeba wiedzieć jaki rodzaj wierzby najbardziej nadaje się do tego celu i odpowiada właściwościom gleby. Polski przemysł wiklinowy winien oprzeć się przedewszystkiem na typach i odmianach w kraju już istniejących i już ustalonych drogą naturalnej selekcji.

Do najbardziej plantowanych u nas odmian wierzby wiklinowej zalicza się: 1) wierzba migdałowa (Salis amygdalina), najobficiej rodzącą, dająca pręty długie i cienkie, po okorowaniu — towar najczystszej białej barwy, śnieżnego połysku. Wyroby z niej odznaczają się wielką trwałością.

Migdałówka sadzi się bardzo gęsto, w położeniach zacisznych, zasłoniętych; gleby, posiadające dostateczną ilość wilgoci w głębi, jak zwięzłe tak też i na piaskach, dają doskonałe wyniki.

2) Wierzba Kopnianka (Salix viminalis), plantowana na właściwej glebie, zasobnej w pokarmy i wilgoć odznacza się silnym, częstokroć wspaniałym wzrostem, prawie nie rozgałęzia się, daje towar nie tak wykwintny jak migdałowa, po okorowaniu szarawą barwę. Na wilgotnych piaskach rośnie dobrze, — torfu nie znosi.

3) Wierzba purpurowa (Salix purpurea) udaje się na wszelkich gruntach, wilgoci potrzebuje mniej niż poprzednie, zbyt wysokich plonów nie daje; wadę posiada że dla łuszczenia trudna i zbiera się późno na wiosnę, jak dobrze się zazieleni, t. j. gdy i inych robót mamy sporo w polu.

4) Wierzba Kaspijska (Salix caspica) nie wybredna na glebę, nadaje się w pierwszej linji dla utrwalenia lotnych piasków; plon daje co drugi rok, do wyrobów delikatniejszych nie nadaje się: — otrzymujemy zeń kije.

5) Wierzba laurowa (Salix pentandra), witki na oko bardzo ładne i długie, udaje się nawet na torfowiskach, mało osuszonych, lecz nie racjonalna ze względu na znaczenie handlowe, gdyż daje mało opłacający się towar kruchy.

6) Do nader cennych pododmian pochodzących ze skrzyżowania Salix viminalis × Salix purpurea, ustalił się typ powszechnie znany: a) szpagatówka i b) amerykanka.

Na 1 hektar oblicza się przeciętnie od 75 do 120 tysięcy sadzonek w zależności od lokalnych warunków gleby, podglebia, klimatu i stopnia wilgotności, rodzaju odmian i t. d. Na lotne piaski 30 — 50 tysięcy.

Przy projektowaniu czysto dochodowych plantacji radzimy odżałować zwrotu kosztów podróży i djet sjącjalistów, a w każdym wypadku bezwględnie naradzić się z miejscowymi agronomami.

Sadzenie najkorzystniejsze wczesną wiosną.

Co do rentowności, uzależnionej od całego szeregu składników jak gleby, uprawy, sadzonek i sadzenia, pielęgnacji, zbioru, sortowania i obróbki, — wyboru odpowiedniego gatunku wierzby można się zwracać do nas z odpowiedniemi pytaniami.

Zasadniczo co do gatunku gleby możemy ustalić kolejność pożytku: dla gleb suchych — migdałówka, szpagatówka, kaspijska;

dla gleb wilgotnych — szpagatówka, migdałowa, konopianka, laurowa.

Sadzonki przygotowuje się w długościach w zależności od stopnia zasobności wilgoci w glebie:

na grunta głęboko suche — ca 40 centymetrów:
na grunta średnio wilgotne—ca 30 centymetrów;
na grunta mokrawe — ca 20 — 25 centymetrów.

W dużych plantacjach, lub w zbiorowych osiedlach gromadzkich nader poważny zysk dać może — kora wiklinowa, należycie konserwowana i opakowana, jako cenny garbnik na miękkie skóry lub dla farmacji dla ekstrahowania salicylu.

Za towar zielony, sortowany należycie, na Pomorzu, płaci się 3 — 4,5 złotych za centnar, w zależności od rodzaju odmian i wieku. Wikliny przeznaczone na kije, które używane są na rusztowania wyrobów koszykarskich i mebli — też muszą być sortowane i kalibrowane, płaci się o 30% niżej niż za witki.

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie 106. W myśl art. 5 p. 7 i 8 Ustawy o podatku przemysłowym z dn. 15/VII 20 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) podatek od obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wynosi zasadniczo 2%, z wyjątkiem obrotów osiągniętych ze sprzedaży towarów wytwórniom przerabiającym je wzgl. zużywającym w prowadzonym przemyśle od których opłaca się 1% stawki obrotowej.

Młyn nasz produkty swoje sprzedaje hurtowo kupcom, piekarzom i **w dość dużej części detalicznie** t. j. konsumenci miejscowi i okoliczni stale zakupują u nas po 10 — 20 — 50 — 100 i więcej klg. wszelkiego rodzaju mąki dla własnego wypieku oraz otręby dla swojej trzody.

Obrót osiągnięty ze sprzedaży produktów **detalicznie** zaliczyliśmy do kategorji podatku wyjątkowego t. j. do tego rodzaju obrotu zastosowaliśmy stawkę 1%.

Przy złożeniu zeznania o obrocie naszego przedsiębiorstwa za II-gie półrocze ubiegłego roku, władza skarbowa kwestjonuje tego rodzaju interpretowanie ustawy o podatku przemysłowym, wobec czego zwracamy się do Związku z uprzejmą prośbą o zasięgnięcie u władz informacyj, jak należy w analogicznych wypadkach postępować z określeniem wysokości podatku od obrotów.

Młyn w Płocku.

Odpowiedź. Stosownie do życzenia wyjaśniamy, że stosując się do ustawy, wypada, iż zasadniczo przemysł wszelki, a więc i młyny opłacać winien podatek obrotowy 2%.

Ulgi t. j. opłata 1% może mieć zastosowanie **jedynie w wypadku** dalszej przeróbki przez inny zakład przemysłowy, a więc piekarnia ewent. też np. makaroniarnia. Wobec powyższego przy sprzedaży konsumentowi bezpośrednio — podatek winien być normalny t. j. 2%.

Przy sprzedaży otrąb — podatek normalny 2%— jeżeli jednak nabywa je zakład przewozowy wykupujący świadectwo przemysłowe — można od tych tranzakcyj liczyć 1%.

Natomiast jeżeli sprzedaż otrąb została dokonana zwykłemu furmanowi — zakwalifikowanie takiego obrotu uzależnione jest od miejscowej Komisji.

Gospodarstwa rolne należy rozumieć jako konsumcyjne, przeto od sprzedaży w/g ustawy należałoby płacić również 2%.

Pytanie 107. Jak z gazet i kół zawodowych wiadomem nam jest, że Rząd ustalił prawne ceny na mąkę i przemiał. Przypuszczając, że zarządzenie rządowe było opracowane przy ścisłej współpracy związków młynarzy polskich, uprzejmie prosimy o nadesłanie nam uchwalonych norm ceny mąki i przemiału, jak również podstaw kalkulacyj.

K. J. z Chojnic.

Odpowiedź. W sprawie jakoby ustalonej przez władze ceny na mąkę i na wymiał, uprzejmie wyjaśniamy, że takowa nam jest nie znana.

Trudno byłoby ustalić normy stałe dla młynarstwa całej Rzeczypospolitej wobec różnych warunków pracy, lokalnych właściwości, kosztów utrzymania, opłat socjalnych, ceny surowca i t. p.

Była wprawdzie wydana ustawa w r. 1922, która zniosła istniejący wówczas Główny Urząd Walki z Lichwą, a powierzała prowadzone przez niego akcje w ręce powiatowych władz administracyjnych.

W myśl tych ustaw Starostwa miały obowiązek kontrolowania słusznej kalkulacyj, — ale nie narzucania norm kalkulacyjnych. Władze te jednem słowem miały uprawnienia do ścigania za nadmierne pobieranie cen mąki i przemiału, o ile to każdorazowo zostało sądownie stwierdzone. Zazwyczaj cenniki sporządzane przez zawodowe organizacje młynarskie, były honorowane przez władze Administracyjne.

Ostatnio w dniu 29 grudnia 1925 r. została uchwalona ustawa o zabezpieczeniu przedmiotów powszedniego użytku. W myśl tej ustawy, władze administracyjne będą miały prawo pociągać winnych nadmiernych zysków do odpowiedzialności, **ale dopiero po wysłuchaniu opinji Komisji Obywatelskich i fachowych.**

Sprawy te jako nader żywotne i nader interesujące młynarstwo, szeroko zostały omówione w Nr. 3 „Młynarza Polskiego".

Pytanie 108. Kupiłem do współki osadę młynarską z zamiarem odbudowania spalonego młyna. Na kupno nieruchomości tej wniosłem 75% kapitału wspólnik mój 25%. Do budowy młyna, również włożę więcej kapitału niż mój współwłaściciel. Pragnąłbym się dowiedzieć, jaką należy sporządzić umowę, ażeby uniknąć w przyszłości nieporozumień, jakie mogłyby ewentualnie kiedyś nastąpić z tytułu podziału zysków, strat, udziałów, odpowiedzialności i t. p.

K. J. z Rudy.

Odpowiedź. W celu ustalenia wysokości udziałów obecnych i mających wpłynąć, norm współpracy, wynagrodzenia stosunkowego, podziału ew. zysków lub strat, czasu trwania spółki i zastrzeżenia kto w imieniu spółki ma działać — należy zawrzeć pisemną umowę rejentalną.

Umowę taką winien sporządzić adwokat w porozumieniu z rejentem — u którego akt ten będzie zamówiony.

Sądzimy, że najważniejszym warunkiem byłoby dokładne określenie udziałów, jako współwłaścicieli, wysokość wzajemnego udziału w zyskach, które mogą być niewspółmierne z udziałem, za pracę zaś określone wynagrodzenie — już bez żadnego wpływu na wysokość udziału.

Pytanie Nr. 110. We młynie posiadam jedną parę walcy, jedne kamienie i żubrownik „Eureka". Chciałbym sprowadzić ulepszoną maszynę do czyszczenia, jak również maszynę do robienia kaszek. Proszę o wskazówki.

F. K. w Korytnicy.

Odpowiedź. Dla młyna pańskiego uważamy za najodpowiedniejsze użycie maszyny łuszczarki „Omega". Maszyna ta ma uproszczoną konstrukcję, łuszczy jaknajdokładniej ziarno nawet ze śmiecia i produkuje doskonałą kaszę po jednym przejściu przez maszynę. Przytem nowy regulujący mechanizm umożliwia jaknajdokładniejsze regulowanie czasu łuszczenia. „Omega" wykazuje wysoką wydajność przy małem zużyciu siły, jak również umożliwia otrzymanie produktu lepszego gatunku wskutek dokładnego łuszczenia. Użycie „Omegi" nadto pozwala otrzymać do 10% więcej białej mąki. Prospekt wysyłamy.

Pytanie 111. Proszę o łaskawe wyjaśnienie czy młyny podlegają podatkowi państwowemu od nieruchomości. Biorąc pod uwagę, że młyny jako przemysł są i tak dotkliwie opodatkowane, zaliczanie takowych do nieruchomości czynszowych i obłożenie jeszcze raz dość wysokim podatkiem uważam za nie sprawiedliwe.

J. Mr. z Chojnowa.

Odpowiedź. Wyjaśniamy, że pobieranie podatku od nieruchomości jest oparte na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku i Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 30 kwietnia 1925 roku Nr. 333 (Dz. Ust. 48). Podatek od nieruchomości pobiera się w gminach wiejskich od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną, zarówno od domów mieszkalnych, jak i budowli przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych.

O ile kwotę czynszową nie dałoby się ustalić, z racji niewynajmowania tych nieruchomości, to wtedy wartość czynszowa oblicza się w wysokości 5% od obiegowej wartości takiej nieruchomości. Wartość obiegową ustala się na zasadzie cen płaconych w miarodajnym okresie czasu za takie same lub podobne nieruchomości, położone w tej samej miejscowości i znajdujące się w analogicznych warunkach, ewentualnie przy pomocy rzeczoznawców.

Jedynie młyny należące do właścicieli zawodowo zajmujących się rolnictwem i przemielających zboże własnej produkcji z bardzo niewielką ilością zboża obcego wolne są od podatku od nieruchomości.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH WPŁACONYCH NA ROK 1926.

(Ciąg dalszy).

Centrala: J. Janicki — Kalisz, **St. Krzywiec** — Oszczywilk, **St. Antczak** — Płońsk, **F. Skolyszewski** — Skawina, **B. Kędzierzawski** — Raciąż Płocki, **W. Jobda** — Warszawice, **St. Lewiński** — Staszów, **St. Jankowski** — Piotrków Kujawski, **J. Pitas** — Dobieszyce, — **W. Koprowski** — Kraszewice, **W. Piotrowski** Makowiec Mały, **O. Rudziński** — Piechota, **G. Jakinuńk** — Rokitno, **J. Kozłowski** — Korzeniste, **J. Jędrzejowski** — Warszawa, **Wł. Woźny** — Zieleniec, **A. Głownie** — Krzeszowice, **J. Moczulski** — Wola Dzierzkowica, **E. Sztrubel**—Wąsosz.

Oddział Sierpecki: **R. Templin, Cz. Gapiński, St. Jasiński, A. Sobieski, J. Jagodziński, J. Kłobukowski, J. Pryliński, T. Leszczyński, R. Nowicki.**

Oddz. Pułtuski: **St. Elmer.**

Oddział Radomski: **Br. Siedlecki.**

Oddział Miechowski: **K. Gretch.**

Oddział Grójecki: **L. Gajewski.**

Centrala: **A. Rosiński** — Rawa Mazowiecka, **M. Imszeniecki** — Suwałki, **W. Kulczykowski** — Holszany, **J. Klotz** — Chojnice, **Wł. Pszczółkowski** — Staszów, **J. Szulc** — Rudka, **Eckardt** — Bądków, **K. Ruminiecki**—Borowiec, **Piotrkowscy M. J. i Ch.**— Strzegowo, **W. Dobrosielski** — Bodzechów, **M. Jaśkiewicz** — Grząbków.

Oddział Mławski: **K. Jerka,**

Oddział Puławski: **J. Lisiecki,**

Oddział Opoczyński: **St. Masiocha,**

Oddział Lipnowski: **W. Jaskólski,**

Oddział Piotrkowski: **Wł. Sonnenberg,**

Oddział Makowski: **T. Tomaszewski, G. Tibelkorn.**

LISTA PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ.

(Ciąg dalszy).

Za I, II, III, IV — 1925 r. **Fr. Lange** — Radziejów; **Ks. Zielonka** — Radomsk; **Wł. Jelski** — Raków Kielecki; **Głowiński i Kenigsberg** — Płock; **A. Deutschmann** — Kalisz; **E. Leszczyński** — Konin.

Za II, III, IV — 1925 r.: **Nazarewski** — Hołowczyce.

Za II, III, IV — 1924 r.: **Haeberle i Ska** — Grodzisk.

Za III i IV — 1925 r.: **St. Elmer** — Serock, **B. Kędzierzawski** — Raciąż Pł., **P. Wolny** — Zagrody, **Br. Siedlecki** — Iłża, **G. Jakimiuk** — Rokitno, **W. Jankowski** — Nieżywięć.

Za III — 1925 r.. **J. Kłobukowski** — Włóki, **J. Moczulski** — Wola Dzierzkowice.

Za II, III — 1925 r.: **Bamberski i Świtalski** — Uniejów.

Za I, II — 1925 r.: **Haeberle i Ska** — Grodzisk.

Za IV — 1925 r. **J. Arkuszewski** — Lubiec, **W. Koprowski** — Kraszewice.

Za I — 1926 r.: **J. Jagodziński** — Zalesie, **J. Pryliński** — Borkowo, **R. Nowicki** — Zawich Mały, **R. Templin** — Dwa Młyny, **T. Leszczyński** — Amelin, **St. Elmer** — Serock, **B. Kędzierzawski** — Raciąż Płocki, **Cz. Drecki** — Wywła, **Fr. Balcer** — Kucharki, **K. Filipek** — Mokobody, **E. Zyzak** — Żywiec, **J. Skalski** — Pleszew, **W. Koprowski** — Kraszewice, **J. Jędrzejowski** — Warszawa, **Zarząd Dóbr. X. Mirskiego** — Mir, **Ch. E. Szynder** — Kryńki, **B-cia Wojtkiewicz** — Nowogród.

Za I i II — 1926 r.: **E. Sztubel** — Wąsosz, **L. A. Rapke i A. Pinno** — Zgierz, **K. Jasiński** — Ostrowite, **Fr. Neuman** — Piotrków, **P. Wolny** — Zagrody, **B. Szlachetko** — Osęczyzna, **Haeberle i Ska** — Grodzisk, **Zarząd Dóbr Nienadowa** — Dubiecko.

Za I, II, III i IV — 1926 r.: **St. Antczak** — Płońsk, **St. Lewiński** — Staszów, **A. Reichelt** — Bierzewice, **J. Kozłowski** — Korzeniste, **J. Wojno** — Sochaczew, **B. Armarni i S-ka** — Kowel, **B. Domański i K. Bosiacki** — Siedlce.

Za I i II — 1926 r.: **A. Zurow** — Zelwa; **B. Dobrowolski** — Łuck; **A. Tuczek** — Glińsk; **J. Ożdżeńska** — Jędrów; **St. Wintuszka** — Pszczyna; **B. Wizer** — Wólka Paruszewski; **J. Lisiecki** — Garbów; **J. Bierdziński** — Moszczenica; **J. Janicki** — Kalisz; **B-cia Jędrzejczak** — Kuznocin.

Za I, II, III, IV — 1926 r.: **J. Wojno** — Sochaczew; **B. Armarni i S-ka** — Kowel; **B. Domański**

Za I, II — 1926 r.: **A. Rosiński** — Rawa Mazow., **St. Masłocha** — Ruda Papierna, **J. Szulc** — Rudka, **K. Klenk** — Siedliszcze.

Za I — 1926 r.:**B. Połoniecki**—Lwów, **M. Kacz**— Nowojówka, **J. Thiem**—Murowana Goślica, **K. Jerka** Ruda, **J. Wieczorkowski** — Popowo.

Za I, II, III, IV — 1926 r.: **W. Jaskólski** — Dolnik, **M. Imszeniecki** — Suwałki, **Wł. Sonnenberg** — Kiełczówek, **Przemysł Młynarski** — p. f. **M. J. i Ch. Piotrkowscy** — Strzegowo.

Za III i IV — 1925 r.: **W. Jaskólski** — Dolnik.

Za I, II, III i IV — 1925 r.: **W. Pszczółkowski** — Staszów, **B. Połoniecki** — Lwów.

Za Luty i Marzec: **Stanisławski** — Grudziądz.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). **Redaktor:** Marjan Rutkowski.